Problemy konstrukcyjne zmusiły system Ocean Cleanup do opuszczenia Wielkiej Pacyficznej Plamy Śmieci.

Ocean Cleanup – pierwszy na świecie wielkoskalowy system do usuwania plastiku z oceanów – został zmuszony opuścić Wielką Pacyficzną Plamę Śmieci, by dokonać napraw. Firma przyznała, że wykryto w obiekcie problemy konstrukcyjne.
Prezes Ocean Cleanup Project, Boyan Slat, poinformował, że jedna z sekcji systemu oderwała się od reszty. To zmusiło obiekt do szybszego niż planowano powrotu do portu na naprawy i dalsze modernizacje.
Wielka Pacyficzna Plama Śmieci to duże dryfujące skupisko śmieci i plastikowych odpadów utworzone przez prądy oceaniczne w północnej części Oceanu Spokojnego między Kalifornią a Hawajami. Odkryta w 1997 przez Charlesa Moore'a.
Innowacyjny system wykorzystuje naturalne prądy morskie i wiatry, które wpychają pływające odpady w obszary ograniczone pływającymi barierami w kształcie litery U lub V. Bariery mogą być rozciągnięte na długości nawet kilkudziesięciu kilometrów. Wewnątrz wydzielonych w ten sposób akwenów zainstalowane automatyczne stacje recyklingowe, zasilane energią słoneczną, mają przetwarzać plastikowe odpady. Powstałe w ten sposób instalacje pozwolą odnosić olbrzymie korzyści ekologiczne oraz ekonomiczne pozyskując z recyklingu gotowy surowiec jednocześnie nie stanowiąc zagrożenia dla organizmów żywych.
System Ocean Cleanup składa się z 24 platform połączonych ze sobą. Został stworzony z myślą oczyszczenia wyspy Tsushima, pomiędzy Japonią i Koreą Południową. Zanieczyszczenie plastikiem to poważny problem na japońskiej wyspie. Na jednego jej mieszkańca przypada aż m3 śmieci z tego materiału.
- Ocean Cleanup rozwiąże ten problem i przybliży nas wszystkich do prawdziwego celu – czyli oczyszczenia Wielkiej Pacyficznej Plamy Śmieci – powiedział Boyan Slat, autor innowacyjnego systemu. - Ale pierwszym krokiem jest Tsushima. Chcemy zbadać, jak będzie działał nasz system, a przede wszystkim, czy uda się go utrzymać przez dłuższy czas – powiedział.

Źródło:gospodarkamorska.pl

Japonia: rekordowa cena 2,7 mln euro za tuńczyka ważącego 278 kg.

Ważący 278 kilogramów tuńczyk błękitnopłetwy uzyskał w piątek na noworocznej aukcji w Tokio cenę za 333,6 mln jenów (2,7 mln euro). Nabywcą jest Kiyoshi Kimura właściciel znanej japońskiej sieci restauracji "Sushi Zanmai" oferującej sushi.
Noworoczna aukcja odbywała się po raz pierwszy nie na targu Tsukiji, gdzie aukcje prowadzone były od 1935 r., ale na położonej 2 km od tego miejsca sztucznej wyspie w dzielnicy Toyosu.
"To bardzo piękny okaz, znacznie droższy niż można było przewidzieć" - ocenił nabywca, Kiyoshi Kimura, nazywany w Japonii "królem tuńczyków".
Agencja AFP przypomina, że ten właściciel sieci "Sushi Zanmai" pobił rekord cenowy wszechczasów jeszcze w 2013 r., gdy zaoferował najwyższą cenę: 155,4 mln jenów (1,245 mln euro) za ponad dwustukilogramową rybę. Tyle, że cena była niemal dwukrotnie niższa niż tegoroczna cena ryby złowionej u północnych wybrzeży Japonii - pisze AFP.
Aukcje tuńczyka odbywają się w stolicy Japonii prawie codziennie, ale najwięcej emocji wzbudzają zawsze pierwsze licytacje w roku - w pierwszym dniu działalności targu po przerwie świątecznej. Nabywcy są wówczas gotowi wydać o wiele więcej niż zwykle. Spośród tuńczyków japońscy smakosze najbardziej cenią sobie właśnie tuńczyka błękitnopłetwego. Jest on najdroższą rybą na targu w stolicy Japonii.
Na starym targu Tsukiji, odwiedzanym przez 42 tys. osób dziennie, sprzedawano tony owoców morza, ryb, owoców i warzyw. Był on jedną z główną atrakcji stolicy Japonii. Jego przeprowadzka na wyspę Toyosu planowana była od dawna, gdyż według lokalnych władz stara hala i pobliski parking były zbyt małe, by obsłużyć wszystkich klientów. Wiele do życzenia pozostawiały też panujące tam warunki sanitarne.

Decyzja dotycząca przenosin spotkała się ze sprzeciwem niektórych handlarzy, a także wielu właścicieli pobliskich restauracji. Ostatnia noworoczna aukcja odbyła się tam 5 stycznia 2018 r. Targ na wyspie dzielnicy Toyosu pragnie kontynuować historyczne tradycje targu Tsukiji.

Źródło: gospodarkamorska.pl

Bursztynowa gorączka na Wyspie Sobieszewskiej. Tłum poławiaczy na plazy.

Ogromny sztorm na Bałtyku, którego punkt kulminacyjny miał miejsce w środę 2 stycznia miał nie tylko złe strony. Szczególnie łaskawy okazał się dla poławiaczy bursztynu, którzy teraz masowo wychodzą na plaże. Zobacz, jak wyglądała plaża na Wyspie Sobieszewskiej i jakie skarby udało się znaleźć.
Wzburzony sztormem Bałtyk to niezwykła pokusa dla poszukiwaczy bursztynu. Nie inaczej jest po nawałnicy, która przez ostatnie dni nie dawała spokoju wielu mieszkańcom Wybrzeża. Od piątkowego świtu dziesiątki amatorów „złota Bałtyku" wyposażonych w tzw. kasiorki, czyli czerpaki rybackie przypominające siatkę na motyle, można było spotkać na plażach Wyspy Sobieszewskiej.
Wielu poławiaczy w specjalnych rybackich strojach wyprawiało się daleko od brzegu, by łowić bursztyn bezpośrednio pośród fal. Wielu znalazło niezwykłe, sporych rozmiarów okazy.
To tutaj na Wyspie Sobieszewskiej, rozpoczyna się polskie „Bursztynowe Wybrzeże", które rozciąga się od Gdańska przez plaże Mierzei Wiślanej do Krynicy Morskiej. Z pewnością po tych zdjęciach wielu mieszkańców Gdańska ruszy od razu na plaże, by dołączyć do poławiaczy.

Źródło: gospodarkamorska.pl

Sztorm zrzucił ze statku 270 kontenerów. Ludzie znajdują skarby.

W środę 02/01informowaliśmy o silnym sztormie na Morzu Północnym. W jego wyniku, z płynącego pod banderą Panamy statku MSC ZOE - jednego z największych kontenerowców na świecie - mogło spaść do morza nawet 270 kontenerów. W mediach społecznościowych można teraz zobaczyć zdjęcia "skarbów" znalezionych przez spacerowiczów na holenderskiej wyspie Vlieland.
Według podanych przez holenderską Straż Przybrzeżną informacji, w wodzie znalazło się około 270 kontenerów. 21 z nich znalazło się na brzegu holenderskich wysp Terschelling i Vlieland. Jak informuje "The Local", kolejnych 10 pływało u wybrzeży Ameland i Schiermonnikoog.W kontenerach są m.in. zabawki, żarówki i telewizory, ale także niebezpieczne chemikalia.
Od dwóch dni, w mediach społecznościowych pojawiają się zdjęcia "skarbów" znalezionych przez spacerowiczów. Znajdują się wśród nich meble, ubrania, telewizory czy zabawki.
Jak powiedział burmistrz wyspy Vlieland, Tineke Schokker: "Nie mamy nic przeciwko, żeby ludzie zabierali znalezione rzeczy. Tym samym oczyszczają wyspę. Zaśmiecony jest cały teren a my musielibyśmy pilnować plaży przed zbieraczami a później przetwarzać znalezione przedmioty.Kosztowałoby to więcej, niż te rzeczy są warte".
Oczywiście, elektronika wyrzucona na plażę najprawdopodobniej nie nadaje się do użytku.
Straż przybrzeżna ostrzega jednak znajdujące się w tamtym rejonie statki przed unoszącymi się na powierzchni morza kontenerami. Jest to tym bardziej istotne, że w trzech kontenerach znajdowały się beczki z organicznymi nadtlenkami - łatwopalną i bardzo toksyczną substancją.
Jak poinformował Dziennik Bałtycki, MSC Zoe ma wpłynąć do gdańskiego portu w najbliższy wtorek 08/01.

Źródło:gospodarkamorska.pl

Eclipse – pływająca forteca Abramowicza.

Należący do rosyjskiego oligarchy, Romana Abramowicza, Eclipse nie jest już największym jachtem na świecie. Wybudowany w 2009 roku statek wciąż jednak robi wrażenie. Za swoje cacko Rosjanin zapłacił 340 mln euro.

Statek mierzy 163,5 metra długości i 17,3 metra szerokości. Nośność okrętu to 1480 ton, a zasilają go cztery silniki Diesla o mocy maksymalnej 7400 kW. Machinę napędzają pędniki azymutalne czyli system napędu w których urządzeniem wytwarzającym siłę poruszającą jednostkę jest śruba zamocowana pod kadłubem statku na obracającym się (do 360°) wokół pionowej osi ramieniu.
Dzięki takiemu zestawowi napędzającemu jacht może osiągnąć prędkość do 25 węzłów (22 węzły przy zwyczajnej żegludze). Eclipse to ponadto największa jednostka na świecie, która wykorzystuje do stabilizacji specjalny rotor zamontowany z tyłu statku. Urządzenie działa na zasadzie efektu Magnusa (obszar niższego ciśnienia nad obracającym się wałem wykorzystywany jest w stabilizacji przechyłów bocznych). Pomaga to zachować równowagę jednostce w trakcie zakotwiczenia i na małych prędkościach. Załoga statku liczy 70 osób.
Kadłub jachtu jest wykonany ze stali. Na pokładzie statku mogą lądować aż dwa helikoptery na raz. Dla gości zaś przygotowano 24 kabiny, dwa baseny, kilka saun i pokój rozrywek. Wszystkie te pomieszczenia są chronione przez kuloodporne szyby i wykrywacze ruchu. Eclipse jest też wyposażony w balistyczny system antyrakietowy. Dodatkowo mostek i kajuta Abramowicza jest opancerzona. Z tego powodu jacht często nazywa się pływającą fortecą.
Na pokładzie Eclipse znajdziemy też trzy łodzie ratunkowe i mini okręt podwodny, który może się zanurzyć na głębokość 50 metrów. Krążą także plotki, że jacht ma zainstalowane specjalne zabezpieczenie przed paparazzi, które ich oślepia i uniemożliwia robienie zdjęć.
Eclipse został skonstruowany w stoczni Blohm + Voss w Hamburgu. Niemiecka przystań już od XIX wieku słynie z budowy prywatnych jachtów. Swoje statki zamówił tam między innymi Sheikh Mohammed bin Rashid Al Maktoum, premier Zjednoczonych Emiratów Arabskich, miliarder Andrei Melniczenko, a dawniej Adolf Hitler, który pływał na zbudowanym tam jachcie Grille.
Obecnie Eclipse znajduje się w swoim macierzystym porcie w Hamburgu, gdzie prawdopodobnie czeka go lekka modernizacja.

Źródło:gospodarkamorska.pl

Gazprom Neft wzmacnia flotę drugim lodołamaczem.

Lodołamacz Andrey Vilkitsky został zwodowany w St. Petersburgu. Ta jednostka, razem z siostrzanym statkiem Alexander Sannikov i sześcioma tankowcami to część programu „Czas Arktyki" prowadzonego przez Gazprom Neft.
Te nowoczesne lodołamacze zostały zbudowane po to, aby pracowały wokół terminalu arktycznego Novoportovskoye w Zatoce Obskiej, zapewniając całoroczne dostawy ropyt na światowy rynek. Jednostki będą prowadziły czynności operacyjne, w tym do wsparcie podpór lodowych, operacji cumowania i załadunku, holowanie statków, gaszenie pożarów i reagowanie na wyciek ropy naftowej oraz działania ratujące życie. Lodołamacz został nazwany na cześć słynnego rosyjskiego hydrografa, geodeta i polarnika Andreja Vilkitskiego. Statek został zaprojektowany i zbudowany w rosyjskiej Stoczni Vyborg. Jednostka ma za zadanie łamać lód o grubości od dwóch do 2,5 m przez 200 dni w roku: zadanie utrudnione przez silne wichury i płytką wodę w rejonie Zatoki Obskiej. Lodołamacze, takie jak Alexander Sannikov i Andrey Vilkitsky, są niezbędne do zapewnienia nieprzerwanych dostaw ropy z Arktyki, rzeźbiąc kanały wodne, przez które tankowce mogą bezpiecznie i bez przeszkód dotrzeć do terminalu Arctic Gates.
Niepowtarzalny kadłub Andreya Vilkitsky'ego pozwala mu przecinać i rozbijać lód, zamiast po prostu kruszyć go jak inne lodołamacze, a jego niewielkie zanurzenie i manewrowość zapewniają sprawność statku. Andrey Vilkitsky może przyspieszyć do 16 węzłów (30 km na godzinę) na otwartych wodach, wykonać pełny obrót w

ciągu minuty, a przy mocy 22 MW wykazuje zdolność do kruszenia lodu porównywalną z lodołamaczami nuklearnymi o znacznie większej mocy.
- Jest to obecnie drugi lodołamacz tak zaawansowany technologicznie, który bierze udział w zapewnianiu nieprzerwanych dostaw ropy naftowej ze złoża Novoportovskoye i pomoże poprawić wydajność naszej pracy na wodach Zatoki Obskiej. Novy Port jest jednym z najszybciej rozwijających się aktywów firmy. Wielkość produkcji w tym obszarze wzrosła o ponad 40 rok do roku. Budowa tych lodołamaczy była więc niezbędnym warunkiem wstępnym dalszego skutecznego rozwoju Novego Portu – skomentował Alexander Diukow, prezes Gazprom Neft.

Źródło:gospodarkamorska.pl

Handel ciężkim paliwem dla statków w Singapurze mniejszy o połowę.

Sprzedaż paliwa wysokosiarkowego (HSFO) w Singapurze spadła prawie o połowę w 2018 roku – wynika z danych agencji informacyjnej S&P Global Platts. Powodem jest zbliżające się wejście nowych przepisów w sprawie zawartości siarki w paliwach dla statków.
Wchodzące w 2020 przepisy zabraniają statkom używania paliwa o zawartości siarki powyżej 0,5 procent. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy dany statek jest wyposażony w skrubery do płukania spalin.
- Te regulacje mają już teraz wielki wpływ na rynek paliwa bunkrowego – powiedział Arnaud Humblot, menedżer w S&P Global Platts.
Łącznie 11,786 milionów ton HSFO było przedmiotem obrotu w Singapurze w 2018 r. To o 46 procent mniej niż w 2017 roku, gdy ten wynik wyniósł 21,935 miliona ton.
Niepewność w segmencie handlu paliwem olejowym przed IMO 2020 doprowadziła do tego, że w koncerny naftowe skonsolidowały swoje działy handlu tym surowcem lub wręcz kompletnie wycofały się z tego rynku.
- Wszystko to dowodzi, że liczba uczestników tego rynku zmniejszyła się radykalnie, a większość handlowców ograniczyła swoje działania na tym polu - powiedział Matt Stanley, makler produktów naftowych w firmie Star Fuels z Dubaju.
Singapur jest największym na świecie hubem handlu paliwem naftowym i służy jako centrum cenowe Azji dla rafinowanych produktów naftowych, w tym benzyny, oleju napędowego i paliw okrętowych.
Miasto-państwo jest także domem dla największego na świecie portu do bunkrowania statków.

Źródło: gospodarkamorska.pl

Irański wiceminister: mimo sankcji USA mamy nowych potencjalnych nabywców ropy.

Mimo presji USA wywieranej na nasz rynek ropy mamy nowych potencjanych nabywców - oświadczył w sobotę irański wiceminister ds. ropy Amir Hossein Zamaninia. Dodał, że kraje, którym USA pozwoliły na kupno pewnej ilości tego surowca, przestrzagają ograniczeń.
Państwa, którym Stany Zjednoczone częściowo zezwoliły na import irańskiej ropy, "nie chcą kupić ani o baryłkę więcej", niż im pozwolono - mówił wiceminister cytowany przez irańską agencję Shana.
Jednak "mimo amerykańskiej presji wywieranej na irański rynek ropy liczba potencjalnych nabywców znacząco wzrosła dzięki konkurencyjnemu rynkowi, zachłanności i pogoni za większym zyskiem" - dodał Zamaninia, nie ujawniając więcej szczegółów.
Na początku listopada USA ponownie nałożyły na Iran sankcje dotyczące sprzedaży ropy, które zostały zniesione po podpisaniu w 2015 roku porozumienia nuklearnego. Amerykańskie restrykcje obejmują m.in. zakaz kupowania irańskiej ropy naftowej oraz prowadzenia transakcji z irańskimi bankami. Tymczasowo - na sześć miesięcy -

zwolnione z zakazu kupna irańskiej ropy naftowej zostało osiem krajów: Chiny, Turcja, Korea Południowa, Indie, Włochy, Grecja, Japonia i Tajwan.
Ponowne wejście w życie sankcji było rezultatem wypowiedzenia w maju 2018 roku przez amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa umowy nuklearnej z Iranem. Uzasadnił to tym, że nie rozwiązuje ona problemu programu nuklearnego tego kraju, a jedynie odsuwa go w czasie oraz nie powstrzymuje Iranu przed innymi szkodliwymi działaniami, jak rozwijanie broni konwencjonalnej czy destabilizowanie regionu. Administracja USA zapowiada doprowadzenie do całkowitego wstrzymania eksportu irańskiej ropy, by zmusić Teheran do zaniechania programu rakietowego oraz ograniczyć wpływy Iranu na Bliskim Wschodzie.

Źródło:pap.pl

Rozpoczęło się pogłębianie brytyjskiego portu Ramsgate . Ma być wyjściem awaryjnym w przypadku niepodpisania unowy postbrexitowej.

3 stycznia rozpoczęły się prace pogłębiarskie w małym brytyjskim porcie, który miałby służyć jako wyjście awaryjne w przypadku braku umowy postbrexitowej. Po kilku dniach nieustannej krytyki brytyjski rząd ma w końcu chwile wytchnienia.
Niecałe trzy miesiące przed opuszczeniem UE przez Wielką Brytanię tamtejszy minister transportu musiał bronić kontraktu o wartości 14 milionów funtów zleconemu nowej firmy promowej, która nie ma statków.
W czwartek armator Seaborne Freight był obiektem dalszej krytyki, gdy umieszczone na jej stronie internetowej warunki użytkowania nawiązywały do złożeniu "jakiegokolwiek posiłku / zamówienia", co wywołało spekulacje, że skopiowało format z firmy dostarczającej dania na wynos.
- Seaborne Freight. Zero statków, zero historii handlowej, treść na stronie internetowej skopiowana z dostawy na wynos – powiedział Tom Watson, zastępca lidera opozycyjnej Partii Pracy.
Departament Transportu stwierdził, że tekst strony został błędnie wprowadzony, a firma zaktualizuje swoją stronę internetową przed wejściem na rynek. Nie zabrakło jednak pytań, czy rząd premier Theresy May ma wystarczające środki, by przygotować się do wyjścia z największego na świecie bloku handlowego po 46 latach.
Członkostwo Wielkiej Brytanii w UE obecnie oznacza m.in., że samochody ciężarowe poruszają się płynnie poprzez kontrole graniczne w ramach bloku. W przypadku Brexitu bez umowy, nawet kilka minut opóźnienia w odprawie celnej dla każdej ciężarówki może oznaczać pojazdy cofnięte w portach i umieszczone w kolejce na drogach po obu stronach kanału La Manche.
Dlatego Wielka Brytania przyznała kontrakty o wartości ponad 100 milionów funtów trzem firmom żeglugowym, aby zapewnić dodatkowe promy dla swojego transportu. Pozostali dwaj armatorzy to firmy o ustabilizowanej pozycji - francuskie Britanny Ferries i duńska grupa DFDS.
PogłębianyPort Ramsgate mógłby z kolei zostać wykorzystany, jeśli kontrole celne zablokują główne terminale w Calais we Francji oraz w Dover i Folkestone w Wielkiej Brytanii. Pogłębianie umożliwi większy dostęp statkom typu "roll-on roll-off" (RORO) i pomoże złagodzić potencjalne zatory.
Firma Seaborne Freight, która nigdy wcześniej nie obsługiwała trasy promowej, powiedziała Reuterowi w czwartek, że prace pogłębiarskie rozpoczęły się, a jej ukończenie zajmie około 25 dni, w zależności od pogody.

Źródło:gospodarkamorska.pl

Odnaleziono „ bezpiecznik „ , który może wyłączyć raka. Ma go każdy z nas.

Kluczem do walki z nowotworem ma być manipulacja cząsteczek RNA. Naukowcy odkryli jak uruchomić „czerwony guzik” niszczący nowotwór.

Po ośmiu latach analizowania ludzkiego genomu i molekuł go kontrolujących grupa badaczy odkryła sposób na uruchomienie mechanizmu autodestrukcji komórek rakowych. Zespołem z Northwerstern University kierował Marcus Peter.
Mechanizm polega na stworzeniu malutkich cząsteczek kwasu rybonukleinowego (siRNA), które wchodzą w interakcję z wieloma genami decydującymi o szybkim namnażaniu się niebezpiecznych komórek. Jednocześnie geny te mają niewielki wpływ na zdrowe komórki, co ma świadczyć o bezpieczeństwie metody.
Analizując wyniki dwóch innych niedawnych badań naukowcy scharakteryzowali proces nazwany DISE. To skrót od „Death By Induced Survival gene Elimination", co możemy przetłumaczyć na „śmierć poprzez wymuszoną eliminację genu przetrwania". Żeby to wywołać potrzeba wykorzystać sekwencję zawierającą sześć nukleotyd.
Sekwencje te służą do uruchamiania genów i rozpoczynaniu w naszych organizmach procesów tworzenia białek. Te związane z DISE zostały odnalezione w pasmach RNA niezwiązanych z kodowaniem tworzenia się białek. Ich rolą jest wywołanie aktywności konkretnego genu. Istnieją fragmenty łańcucha RNA, którym przypisuje się hamowanie tworzenia się nowotworów. Właśnie tam dostrzeżono sekwencje DISE. Podczas innej analizy zauważono je także wewnątrz innych sekwencji genotypu - kodujących tworzenie się białek.
- Uważamy, że w ten sposób wielokomórkowe organizmy eliminowały raka przed rozwinięciem się układu immunologicznego – przekonuje Peter i dodaje, że ten system obronny liczy sobie około 500 milionów lat – To mógł być rodzaj bezpiecznika, który zmusza złe komórki do samobójstwa. Jesteśmy przekonani, że jest on aktywny w każdej komórce chroniąc nas przed rakiem.
Samo odkrycie jest fascynujące, ale jeszcze nie oznacza, że dostaliśmy do ręki ostateczną broń w walce z nowotworami. Kolejnym krokiem jest ustalenie w jaki sposób ciało tworzy wolne sekwencje siRNA wywołujące efekt DISE. Niedawno eLife opublikował kolejne badanie Petera i jego zespołu, w którym opisali obserwowanie procesu rozcinania przez nasze komórki dużej nici RNA na molekuły siRNA. Przyglądano się konkretnemu kodowaniu: chodzi o tworzenie się biała CD95PL odpowiedzialnego za umieranie komórek.
Podczas serii eksperymentów wykazali, że można tego procesu użyć do tworzenia siRNA wywołujących DISE. Według ich wyników około 3% całego kodu RNA może zostać wykorzystane do uruchamiania antyrakowego bezpiecznika.
- Teraz, gdy znamy kod śmierci, możemy uruchamiać ten mechanizm bez użycia chemioterapii oraz bez mieszania w ludzkim genotypie – tłumaczy Peter. Obecne genetyczne terapie jeszcze nie są w stanie poradzić sobie z wieloma agresywnymi nowotworami: płuc, mózgu, jajników czy trzustki. Ich działanie ogranicza się do aktywowania jednego genu za każdym razem, podczas gdy na nowotwór składa się aktywność wielu genów. Metoda z wykorzystaniem DISE zabija komórki nowotworowe za pomocą brutalnego i jednoczesnego ataku.
- To jakby popełnić samobójstwo wbijając sobie nóż, strzelając sobie w głowę i skacząc z budynku jednocześnie. Nie da się przeżyć – wyjaśnia Peter. Badania pokazały, że nowotwory nie są w stanie zyskać odporności na DISE.
Opublikowane w 2017 roku w Oncotarget badania tej samej grupy opisują użycie nanocząstek do przeniesienia siRNA zawierającego kod DISE do komórek nowotworowych w jajnikach myszy. Zarejestrowano znaczne zmniejszenie się guza przy braku efektów ubocznych. Trwają prace nad wzmocnieniem działania tej metody terapii.
- Bazując na tym czego się dowiedzieliśmy podczas poprzednich badań możemy stworzyć sztuczne mikroRNA, które są znacznie potężniejsze w walce z rakiem niż te stworzone przez naturę – przekonuje Peter.
Odkrycie budzi wiele nadziei – teraz czas przekuć je na skuteczną formę terapii dla ludzi.
Źródło: IFLS / EurekAlert

Źródło:Focus.pl

Wyróżnienie dla Piątka i Lewandowskiego.

Dwóch Polaków znalazło się na liście najlepszych napastników świata przygotowanej przez fachowców "L'Equipe". W gronie wyróżnionych znaleźli się **Robert Lewandowski** i **Krzysztof Piątek**.
Francuski dziennik już tradycyjnie - jak na początku każdego roku - przedstawia swoje zestawienia najlepszych piłkarzy na swoich pozycjach. W końcu przyszedł czas na napastników, a na liście tych z absolutnie najwyższej półki znalazło się piętnaście nazwisk - wśród nich te należące do naszych reprezentantów.
Robert Lewandowski od lat utrzymuje się w bardzo wysokiej formie i jego nominacje nie może dziwić. Zawodnik Bayernu Monachium strzela gola za golem dla swojej drużyny, a w ubiegłym sezonie po raz kolejny został najlepszym strzelcem Bundesligi. "L'Equipe" podkreśla zasługi napastnika dla Bayernu, jednak w uzasadnieniu możemy przeczytać, że "przespał on" mistrzostwa świata, co na pewno kładzie się cieniem na jego całościowych osiągnięciach.
Jeśli zaś chodzi o Krzysztofa Piątka, to ten bardzo szybko zaaklimatyzował się w nowym otoczeniu i dziś jest czołowym strzelcem Serie A. Od początku sezonu zdobył on dla Genoi dziewiętnaście goli i dopiero niedawno stracił przodownictwo w klasyfikacji najlepszych snajperów ligi na rzecz **Cristiano Ronaldo**.
Kto oprócz Polaków znalazł się w nominowanej "piętnastce"? Nie mogło tu oczywiście zabraknąć wspomnianego Ronaldo, czy też króla strzelców mundialu - **Harry'ego Kane'a**, a także mistrzów świata - **Antoine'a Griezmanna** i **Oliviera Giroud**.

Napastnicy nominowani przez "L'Equipe":

> Sergio Aguero (Argentyna / Manchester City)
> Pierre-Emerick Aubameyang (Gabon / Arsenal FC)
> Edinson Cavani (Urugwaj / Paris Saint-Germain)
> Edin Dżeko (Bośnia i Hercegowina / AS Roma)
> Roberto Firmino (Brazylia / Liverpool FC)
> Olivier Giroud (Francja / Chelsea FC)
> Antoine Griezmann (Francja / Atletico Madryt)
> Mauro Icardi (Argentyna / Inter Mediolan)
> Luka Jović (Serbia / Eintracht Frankfurt)
> Harry Kane (Anglia / Tottenham Hotspur)
> Robert Lewandowski (Polska / Bayern Monachium)
> Mario Mandżukić (Chorwacja / Juventus FC)
> Krzysztof Piątek (Polska / Genoa CFC)
> Cristiano Ronaldo (Portugalia / Juventus FC)
> Luis Suarez (Urugwaj / FC Barcelona)

Źródło:Focus.pl

Info OMK.

Organizacja Marynarzy Kontraktowych w Radiu Szczecin, o sytuacji polskich marynarzy, projekcie ustawy o ubezpieczeniach społecznych i podatkach, powrocie statków pod polska banderę

Janusz Maciejewicz Wiceprzewodniczący Organizacji Marynarzy Kontraktowych w dniu wczorajszym brał udział w audycji Radia Szczecin, gdzie między innymi powiedział o blisko 30 letniej pozornej próbie rozwiązania kwestii ubezpieczeń marynarzy i podatków przez kolejne ekipy rządzące, o braku obecności armatorów przy dyskusji o powrocie statków pod polska banderę, o polskich (?) armatorach z siedzibą w obcych krajach.

Audycję można posłuchać na :

https://www.omk.org.pl/article/717

Zaktualizuj swoje dane osobowe
OMK zwraca się z prośbą do marynarzy należących do naszej Organizacji o zaktualizowanie swoich danych na dostępnym formularzu na naszej stronie internetowej i przesłanie pocztą lub na adres email: biuro@nms.org.pl
Aktualizacja danych polega między innymi na wskazaniu i podaniu danych osoby upoważnionej do kontaktu z OMK w imieniu marynarza.

Ta informacja jest niezwykle istotna z uwagi na zakres ubezpieczenia NNW którym są objęci marynarze należący do naszej Organizacji.
Formularz aktualizacji danych jest dostępny na naszej stronie internetowej. Możemy również przesłać formularz na adres e-mail wskazany w deklaracji. W tej sprawie proszę się kontaktować : biuro@nms.org.pl

System ubezpieczeń NNW działa 24 h na dobę dla marynarzy z Organizacji Marynarzy Kontraktowych
Przekazujemy kilka istotnych informacji o polisie ubezpieczeniowej dla marynarzy należących do OMK:
ubezpieczenie bez względu na datę przystąpienia do OMK obejmuje wypłatę odszkodowania w razie śmierci w wyniku NNW wskazanym najbliższym w wysokości 10 000
Marynarze należący do OMK powyżej 5 lat posiadają oprócz polisy obejmującej ubezpieczenie w razie śmierci w wyniku NNW na kwotę 10 000 również dodatkową polisę w razie następstwa NW i % uszczerbku na zdrowiu od kwoty 5 000
Marynarze należący do OMK powyżej 10 lat posiadają oprócz polisy obejmującej ubezpieczenia w razie śmierci w wyniku NNW na kwotę 10 000, również dodatkową polisę w razie następstwa NW % uszczerbku na zdrowiu od kwoty 10 000

W razie wystąpienia zdarzenia, prosimy o kontakt z biurem, podamy indywidualny numer Polisy – biuro@nms.org.pl
Ubezpieczeniem objęci są marynarze, którzy mają opłacone składki członkowskie. Bądź fair wobec swojej Organizacji i terminowo realizuj podjęte przez Ciebie zobowiązania wynikające z przynależności do OMK/ITF.
Nasz serwis pomocowy jest finansowany tylko ze składek członkowskich. Nie wiesz kiedy będziesz musiał z niego skorzystać.

Przypomnienie o świadczonym przez OMK serwisie marynarskim
W ramach przynależności do OMK zostaniesz natychmiast objęty ubezpieczeniem od następstw nieszczęśliwych wypadków w PZU 24 h podczas pracy na statku i wypoczynku w domu, również w strefie działań pirackich. Koszt ubezpieczenia ponosi OMK.
Ponadto:

- Oferujemy po 6-miesięcznej przynależności pomoc w podniesieniu Twoich kwalifikacji, refundujemy koszty kursów i szkoleń wynikających z Konwencji STCW ukończonych w ośrodkach szkoleniowych w Polsce i za granicą.
- Możesz w razie poważnej sytuacji kryzysowej na statku, w każdej chwili skontaktować się z nami pod awaryjnym numerem telefonu, czynnym 24 h / 24 h.
- Odwiedź na naszej stronie internetowej strefę Marynarze mają taniej – są miejsca gdzie dostaniesz zniżki na podstawie naszej legitymacji OMK/ITF – przejazdy na lotniska, kursy, szkolenia itp.
- Zawsze gdy masz wątpliwości dotyczące zatrudnienia możesz zwrócić się do nas z zapytaniem o sprawdzenie kontraktu, warunków zatrudnienia, prośbą o poradę.
- Możesz skorzystać z bezpłatnej porady podatkowej udzielanej przez prawnika z wyspecjalizowanej Kancelarii Podatkowej z którą współpracujemy (bezpłatna porada / opinia / sporządzenie rozliczenia rocznego.

- Możesz skorzystać z bezpłatnej porady współpracującej z nami Kancelarii Prawnej w zakresie prawa cywilnego, rodzinnego, karnego.
- Możesz liczyć na poprowadzenie roszczenia, w razie kłopotów z armatorem (opóźnienie lub brak wypłaty wynagrodzenia, wypadek na statku, inne)Przyłącz się: www.omk.org.pl

Wydarzyło się 07 stycznia- kalendarium

07 stycznia jest 7 dniem w kalendarzu gregoriańskim. Do końca roku pozostały 358 dni. 07 stycznia jest obchodzony w Kambodży jako Dzień Wyzwolenia.
Imieniny obchodzą:
Chociesław, Julian, Kanut, Kryspin, Lucjan, Łucjan, Mateusz, Nicetas, Rajmund, Rajmunda, Rajnold, Teodor, Wal enty, Walentyn i Wirginia.
Wydarzyło się sporo rzeczy na przełomie lat, między innymi:
1520r. – Król Zygmunt I Stary wydał przywilej toruński wprowadzający jeden dzień pańszczyzny tygodniowo, w miejsce 2-4 dni w roku
1601r. – Wojna polsko-szwedzka o Inflanty: wojska polsko-litewskie odniosły miażdżące zwycięstwo nad Szwedami w bitwie pod Kiesią.
1794r.– Pod naciskiem carycy Katarzyny II Rada Nieustająca unieważniła Order Virtuti Militari i zakazała jego noszenia.
1795r.. – Ostatni król Polski Stanisław August Poniatowski został wywieziony na zesłanie do Grodna.
1993r. – Sejm RP przyjął tzw. ustawę antyaborcyjną.
2001r. – Odbył się 9. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Kursy walut (kursy średnie NBP)

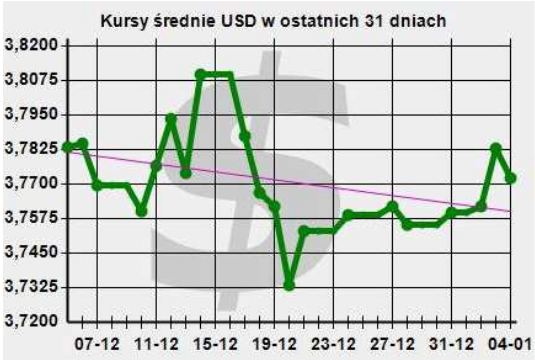

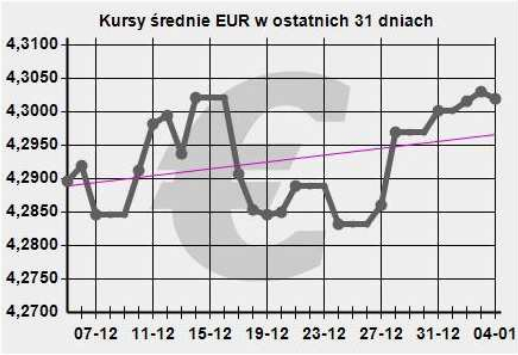

Kursy średnie GBP w ostatnich 31 dniach
4,8300
4,8175
4,8050
4,7925
4,7800
4,7675
4,7550
4,7425
4,7300
07-12 11-12 15-12 19-12 23-12 27-12 31-12 04-01

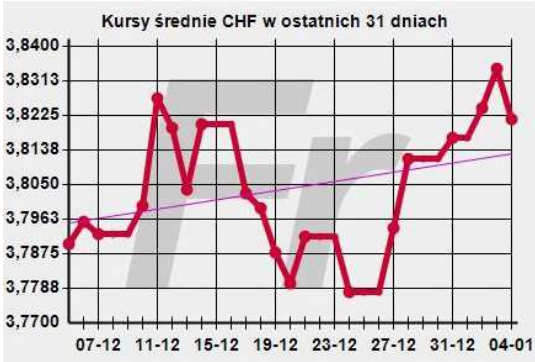
Kursy średnie CHF w ostatnich 31 dniach
3,8400
3,8313
3,8225
3,8138
3,8050
3,7963
3,7875
3,7788
3,7700
07-12 11-12 15-12 19-12 23-12 27-12 31-12 04-01

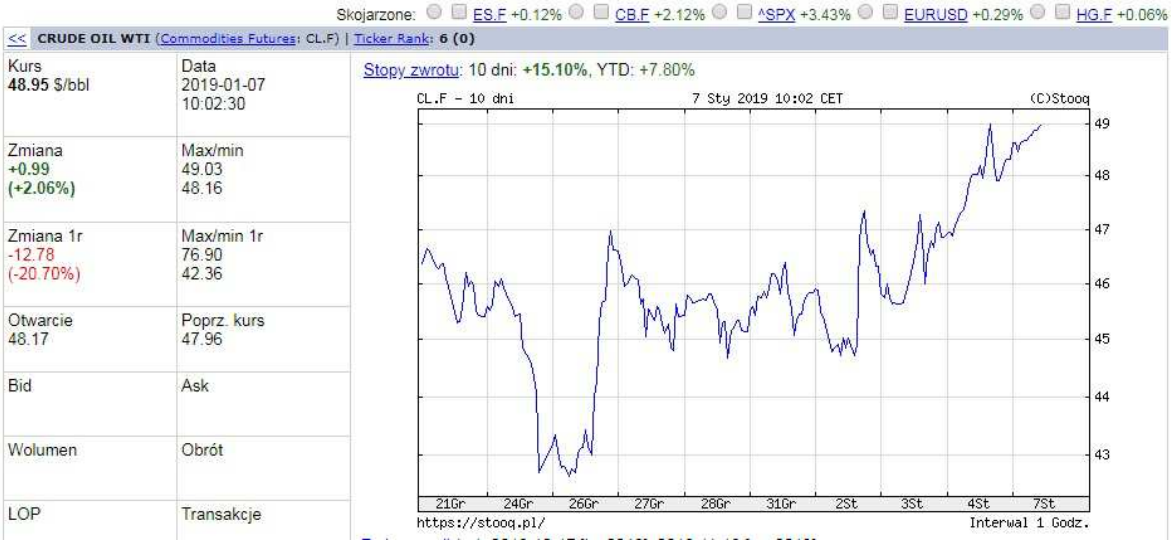
Skojarzone: ES.F +0.12% CB.F +2.12% ^SPX +3.43% EURUSD +0.29% HG.F +0.06%
CRUDE OIL WTI (Commodities Futures: CL.F) | Ticker Rank: 6 (0)
Kurs 48.95 $/bbl
Data 2019-01-07 10:02:30
Zmiana +0.99 (+2.06%)
Max/min 49.03 48.16
Zmiana 1r -12.78 (-20.70%)
Max/min 1r 76.90 42.36
Otwarcie 48.17
Poprz. kurs 47.96
Bid
Ask
Wolumen
Obrót
LOP
Transakcje
Stopy zwrotu: 10 dni: +15.10%, YTD: +7.80%
CL.F - 10 dni
7 Sty 2019 10:02 CET
(C)Stooq
49
48
47
46
45
44
43
21Gr 24Gr 26Gr 27Gr 28Gr 31Gr 2St 3St 4St 7St
https://stooq.pl/
Interwal 1 Godz.

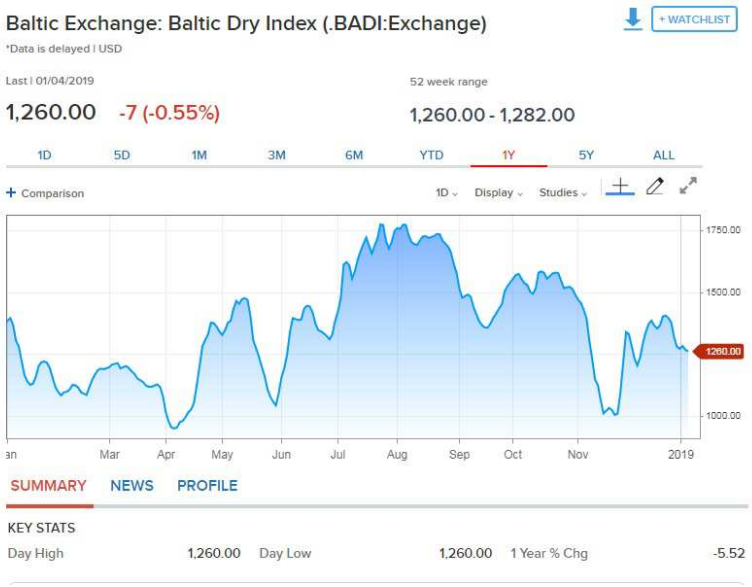
Baltic Exchange: Baltic Dry Index (.BADI:Exchange)
+ WATCHLIST
*Data is delayed | USD
Last | 01/04/2019
1,260.00 -7 (-0.55%)
52 week range
1,260.00 - 1,282.00
1D 5D 1M 3M 6M YTD 1Y 5Y ALL
+ Comparison
1D Display Studies
1750.00
1500.00
1260.00
1000.00
Mar Apr May Jun Jul Aug Sep Oct Nov 2019
SUMMARY NEWS PROFILE
KEY STATS
Day High 1,260.00 Day Low 1,260.00 1 Year % Chg -5.52

Rozrywka

						5		6
							7	
				4		2	9	1
8	5		4	7		6		
7								2
	9		5	6				
4						1	2	7
		5	9					
1		8		2			4	

(c) 2019 OnlineSudoku.pl

6	7		8					1
8				4				
		9	5		2		7	
	4						8	
	9					1	6	2
	2							5
				9	6	7		
								6
		5				9	1	8

(c) 2019 OnlineSudoku.pl

Przychodzi mały Romuś z przedszkola. Mama z przerażeniem spostrzega, że dziecko ma podrapaną całą buzię.
- Co się stało, synku? ? pyta czule.
- A, bo tańczyliśmy wokół choinki, pani kazała się nam wziąć za ręce, ale dzieci było mało, a jodełka taka duża...